

Kryteria przyjęcia i przygotowanie kandydatów do stanu duchownego na podstawie *Dokumentów synodów w latach 306-495*

Instytucja synodu sięga swymi korzeniami pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy to zgromadzenia biskupów podejmowały kwestie związane z nuczaniem, rozwojem wiary, dyscypliną, poprawą obyczajów, zarządzaniem i prawem¹. Jednym z wielu tematów obrad synodalnych było wypracowanie kryteriów dotyczących przyjmowania kandydatów do stanu duchownego i ich formacja. Podstawowym źródłem niniejszego opracowania są kolejne tomy serii wydawniczej *Acta synodalia: Dokumenty synodów od 50 do 381; Dokumenty synodów od 381 do 431* oraz *Dokumenty synodów od 431 do 504*². Kolekcje praw synodalnych stanowią cenne źródło historyczne i teologiczne, dzięki któremu ukazuje się dziedzictwo Kościoła starożytnego. Potwierdzają to liczby odbytych na Wschodzie i Zachodzie synodów: w latach 50-381 odbyło się 99 synodów, w latach 381-431 również 99, natomiast w latach 431-504 miało miejsce 109 synodów. Celem powyższego opracowania i podjętych badań jest przedstawienie tematyki dotyczącej kryteriów przyjęcia i formacji kandydatów do stanu duchownego na synodach w latach 306-495. Powyższa cezura czasowa wynika

¹ Por. J. Keller, *Kształtowanie ortodoksji katolickiej na tle działalności synodalnej*, w: J. Keller (red.), *Katolicyzm starożytny jako forma rozwoju pierwotnego chrześcijaństwa*, Warszawa 1969, s. 239.

² Por. *Synody i Kolekcje Praw*, t. 1: *Dokumenty synodów (Acta synodalia) od 50 do 381 roku*, układ i opracowanie A. Baron – H. Pietras, ŻMT 37, Kraków 2006; *Synody i Kolekcje Praw*, t. IV: *Dokumenty synodów (Acta synodalia) od 381 do 431 roku*, układ i opracowanie A. Baron – H. Pietras, ŻMT 52, Kraków 2010; *Synody i Kolekcje Praw*, t. VI: *Dokumenty synodów (Acta synodalia) od 431 do 504 roku*, układ i opracowanie A. Baron – H. Pietras, ŻMT 62, Kraków 2011.

z analizy *Dokumentów synodów*, w rezultacie której ustalono, że pierwszym synodem, który zajął się tym zagadnieniem, był Synod w Elwirze w 306 roku, a ostatnim Synod w Rzymie w latach 494-495.

1. Przygotowanie do stanu duchownego w pierwszych wiekach

Niewiele wiadomo na temat duchowego i intelektualnego przygotowania do kapłaństwa w pierwszych wiekach. Miało ono zazwyczaj miejsce we wspólnotach parafialnych lub monastycznych. Na Wschodzie ważną rolę pełniły ośrodki, gdzie istniały szkoły chrześcijańskie w Aleksandrii, Antiochii, Edessie czy Nisibis o wysokim poziomie studiów, choć i one nie dawały bezpośredniego przygotowania do stanu duchownego. Niektórzy z absolwentów tych szkół stawali się później duchownymi, ponadto ośrodki te dawały możliwość zdobycia studium teologicznego drogą samowykształcenia służącego wykonywaniu obowiązków duchownych³.

Począwszy od IV wieku autorzy patrystyczni poświęcali tematyce formacji kandydatów *ad clerum* coraz więcej uwagi. Świadectwem jest chociażby słynne dzieło Jana Chryzostoma *Traktat o kapłaństwie*⁴. Bazyl Wielki w *Liście 54* pisze na temat odpowiedniego doboru kandydatów do posług w Kościele: *Według zwyczaju przestrzeganego niegdyś w Kościołach Bożych, dopuszczano posługujących w Kościele do pełnienia czynności dopiero wtedy, gdy z całą sumiennością stwierdzano ich przydatność. Skrupulatnie sprawdzano cały ich tryb życia, czy nie byli pochopni w rzucaniu obelg, skłonni do opilstwa i skorzy do utarczek, czy trzymali w ryzach młodzieńczą nierozwagę, tak by mogli dokonać swego uświęcenia, bez którego nikt nie będzie oglądać Pana. Badanie to przeprowadzali kapłani i diakoni mieszkający razem z nimi, przekazując wyniki podległym biskupom. Ci, otrzymawszy opinię wiarygodnych świadków i powiadomiwszy biskupa, na tej dopiero podstawie zaliczali posługującego do stanu kapłańskiego*⁵. Powyższy tekst poświadcza, że istniała pewna tradycja dotycząca doboru kandydatów do kapłaństwa i dokonywali jej duchowni oraz diakoni pod nadzorem biskupa. W przygotowaniu ważne były zarówno wymogi moralne, jak i intelektualne. Wydaje się, że kwalifikacje moralne do stanu duchownego sprawdzano poprzez wspólne zamieszkanie z kandydatami. Natomiast przygotowanie intelektualne miało miejsce pod kierunkiem biskupa i być może przypominało instytucję formacyjną znaną jako *schola lectorum*, istniejącą w Rzymie i innych wspólnotach na Zachodzie⁶.

³ Zob. W. Myszor, *Przygotowanie do kapłaństwa w IV i V wieku w Kościele Wschodnim*, Vox Patrum 13-15 (1993-1995) z. 24-29, s. 264.

⁴ Zob. tamże, s. 261.

⁵ Bazyl Wielki, *List 54*, tł. W. Krzyżaniak, *Wybór listów*, Warszawa 1973, s. 95-96.

⁶ Zob. W. Myszor, dz. cyt., s. 262.

Na odpowiednie przygotowanie kandydatów do kapłaństwa wskazywało wielu autorów okresu patrystycznego. Jan Chryzostom zalecał ostrożność w doborze kandydatów, uzasadniając to w sposób obrazowy, porównując kapłana do doświadczonego sternika. Okręt, który wypełniony jest ludźmi i towarem, nie może być powierzony niedoświadczonemu sternikowi i nie wydaje się rozkazu, aby płynął przez Morze Egejskie lub Tyrreńskie, ponieważ taki sternik mógłby zatopić statek. Cóż dopiero, jeśli chodzi o niebezpieczeństwo utraty ciała i duszy – w przypadku kapłana?⁷ Według niego przeszkodą do święceń powinna być chciwość i nadmierne pożądanie godności kapłańskiej. Dlatego Chryzostom zalecał przeprowadzenie dokładnych badań przy wyborze kandydata do święceń.

W starożytnym Kościele kształtowały się instytucjonalne formy kształcenia duchowieństwa. Na przełomie III/IV wieku pojawiają się wspólnoty klasztorne, w których dokonywała się formacja do życia duchownego oraz wspólnoty istniejące przy biskupach, gdzie kandydaci pod przewodnictwem biskupa przygotowywali się do podjęcia posług w Kościele⁸. Z czasem wypracowywano również nowe formy wychowawcze. Ich cechą charakterystyczną było życie wspólne pod przewodnictwem przełożonego lub biskupa. Oprócz formacji duchowej, ważnym elementem przygotowania do święceń była formacja intelektualna, polegająca przede wszystkim na studium Pisma świętego. Znaczącą rolę miały w tym okresie klasztory i szkoły monastyczne. W kwestii przygotowania do kapłaństwa Kościół przejął także sprawdzone modele klasyczne, szczególnie greckie i żydowskie, w postaci wzorca mistrz – nauczyciel. W połowie III wieku w Afryce Północnej spotyka się ważny ośrodek kartagiński skupiony wokół osoby św. Cypriana. Biskup ten od kandydatów do stanu duchownego wymagał samodzielnego studium, zaś do grona duchownych niższego lub wyższego stopnia dopuszczał sprawdzonych mężczyzn, po rozważeniu każdej kandydatury⁹. Pod koniec IV wieku słychać o szkołach lektorów w Rzymie, Kartaginie czy Hipponie, w których miało miejsce przygotowanie humanistyczne i filozoficzne. *Monasterium clericorum*, które założył św. Augustyn z troski o podniesienie poziomu duchowieństwa, stało się miejscem formacji, szkołą duchową o charakterze zamkniętym, gdzie był czas na modlitwę, lekturę i dysputę. W domu biskupim znajdowała się biblioteka, zaś w programie studium uwzględniono sztuki wyzwolone, w tym literaturę chrześcijańską i klasyczną. *Monasterium clericorum* w Hipponie uważa się za ważny

⁷ Por. W. Kania, *Godność i wielkość kapłaństwa wg św. Jana Chryzostoma*, Vox Patrum 13-15 (1993-1995), z. 24-29, s. 124.

⁸ Zob. A. Żurek, *Formacja intelektualno-ascetyczna duchowieństwa w V-VI wieku*, Vox Patrum 13-15 (1993-1995), z. 24-29, s. 178-179.

⁹ Zob. J. Śrutwa, *Przygotowanie do kapłaństwa w Afryce Rzymskiej na podstawie pism św. Augustyna*, Vox Patrum 13-15 (1993-1995), z. 24-25, s. 268.

etap w dziejach formacji do kapłaństwa, ponieważ w programie formacyjnym zachowywano równowagę duchowo-intelektualną. Inicjatywa Augustyna może być uważana za wkład w powstanie szkół klasztornych, katedralnych, wydziałów teologicznych, jak również seminariów duchownych w epoce nowożytnej¹⁰.

Zanim przedstawione zostaną najważniejsze aspekty przygotowania kandydatów do stanu duchownego w Kościele starożytnym, należy wyjaśnić terminologię. Okazuje się, że określenie „stan duchowny” na przestrzeni pierwszych wieków posiadało różne znaczenia. Łaciński termin *clerus* pochodzi od greckiego słowa *kleros*. Orygenes, a po nim Hieronim, odnosił go do osób spełniających publiczne funkcje. Słowo *kleros* oznacza: los, wybraną część, dziedzictwo, ponieważ uważano ją za szczególną własność Boga¹¹. Poprzez użycie terminu słowa *clerus* wskazywano na odróżnienie duchownych od świeckich. W pierwszych wiekach w ramach duchowieństwa tworzyły się różne stopnie święceń.

W *Dokumentach synodów* na oznaczenie osób należących do duchowieństwa używane jest określenie *clerus*. Począwszy od przełomu I/II wieku rozpoczął się proces wyodrębniania hierarchii, a znakiem przynależności było nałożenie rąk. Na początku III wieku w Egipcie za duchownych uważano także subdiakonów, a w połowie III wieku w Kartaginie akolitów¹². Z czasem ukształtowały się stopnie wyższych i niższych święceń. Około 251 roku papież Korneliusz w liście do biskupa Antiochii Fabiusza wymienia niższe i wyższe stopnie kleru rzymskiego: kapłani, diakoni, subdiakoni, akolici, egzorcyci, lektorzy, ostiariusze i wdowy¹³.

Św. Augustyn precyzuje terminologię dotyczącą stanu duchownego. Według niego *ordo clericorum* to stan oddzielony od reszty wiernych. Włączenie do stanu duchownego dokonuje się mocą święceń. Obejmuje on trzy hierarchiczne stopnie: biskupstwo, prezbiterat i diakonat¹⁴. Natomiast określenie *clerici* ma u Augustyna szersze znaczenie. Biskup Hippony używał tego określenia dla przeciwstawienia go jako *laici*, natomiast później terminem tym określał niższe stopnie święceń: subdiakonów, akolitów, lektorów i ostiariuszy.

Ambroży z Mediolanu stosował termin *clerus* na określenie całej grupy duchownych, natomiast dla wskazania poszczególnych członków tego stanu

¹⁰ Por. tamże, s. 269-272.

¹¹ Por. Orygenes, *Expositio in Proverbia* 26, PG 17, 240B; *In Jeremiam hom.* 11, 3 PG 13, 369; Hieronim, *Epistula* 69, 2; 60, 10 (PL 22, 655; 590). Zob. W. Jemielity, *Duchowieństwo wiejskie w Kościele starożytnym*, *Vox Patrum* 13-15 (1993-1995) z. 24-29, s. 228.

¹² Zob. H. Rybczyński, *Duchowieństwo*, EK 4, Lublin 1984, kol. 307-308.

¹³ Por. B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 1 *Starożytność chrześcijańska*, Lublin 2001, s. 82.

¹⁴ Zob. A. Eckmann, *Teologia kapłaństwa w pismach św. Augustyna*, *Vox Patrum* 13-15 (1993-1995), z. 24-29, s. 140-141.

używał terminu *clericus* w znaczeniu rzeczownikowym. Jeśli chodzi o ordynację, to posługiwał się określeniami: posługa biskupa, posługa prezbitera i posługa diakona. Oprócz wyżej wymienionych posług, Augustyn wymienia też lektora, egzorcystę i zakrystianina, oznaczając ich terminem *minister*. Posług tych jednak nie należy utożsamiać ze święceniami niższymi¹⁵. Przygotowującym się do kapłaństwa i późniejszym kapłanom w szczególności biskup Mediolanu wskazywał na konieczność świętości, wyzbycie się majątności i troskę o biednych oraz zachowanie czystości¹⁶.

Salwian z Marsylii w swoich pismach ukazuje obraz duchowieństwa w V wieku. Termin duchowieństwo rozumiany jest u niego bardzo szeroko: do stanu duchownego należą ci, którzy przez profesję, święcenia zostali wyłączeni do grona laików. Używa podziału dychotomicznego na kler diecezjalny (*clerici*) oraz zakonny (*monachi*). Podkreśla podział na duchownych wyższych stopni (*sacerdotes*, *ministra*), do których należą biskupi i prezbiterzy oraz duchownych niższych stopni (*levitae*), do których należą diakoni, subdiakoni, akolici, egzorcyci i lektorzy¹⁷.

2. Kryteria przyjęcia i formacja *ad clerum*

Pierwsze wzmianki dotyczące zasad przyjmowania kandydatów do święceń pochodzą z 306 roku, kiedy to odbył się pierwszy synod za Zachodzie po prześladowaniach cesarza Dioklecjana w hiszpańskiej Elwirze (obecnie Granadzie). Do dziś Kościół odwołuje się do niektórych postanowień tego dyscyplinarnego synodu, który wywarł znaczący wpływ na życie starożytnej eklezjalnej wspólnoty.

Jeśli chodzi o kwestię wymogów stawianych kandydatom na duchownych, to należy nadmienić, że w Kościołach lokalnych istniały w tym czasie pewne różnice dotyczące praktyki ordynacji duchownych. Ujednoczenie zasad następuje po tzw. edykcje mediolańskim w 313 roku. Synod w Elwirze zalecał, aby kandydaci do święceń nie byli ludźmi anonimowymi, ale znanymi w swoich wspólnotach, w których kształtowali swoje powołanie i życie. Dlatego ochrzczeni w dalekich stronach winni być przyjmowani do kleru tylko w swoich prowincjach¹⁸. Synod ten postanowił, że wierni, którzy przychodzili z jakiegokolwiek herezji, nie mogli być dopuszczeni do święceń; jeśli natomiast zostali oni wyświęceni, to należało

¹⁵ Zob. K. Gurda, *Nauka o kapłaństwie u św. Ambrożego*, Vox Patrum 13-15 (1993-1995), z. 24-29, s. 117-118.

¹⁶ Tamże, s. 113-117.

¹⁷ Zob. Z. Wójtowicz, *Obraz duchowieństwa w pismach Salwiana z Marsylii (+480)*, Vox Patrum 13-15 (1993-1995), z. 24-29, s. 162-163.

¹⁸ Synod w Elwirze (306), kan. 24, ŻMT 37, 53: *Ochrzczeni w dalekich stronach, jako że nie zna się ich życia, nie mogą być przyjęci do kleru w nie swoich prowincjach.*

złożyć ich z urzędu¹⁹. Nakazano także, aby nie wyświęcano diakonów, którzy wcześniej popełnili grzech śmiertelny (*crimin mortis*)²⁰. Ostatnim zaleceniem Synodu w Elwirze w podejmowanej kwestii było, aby nie wyświęcać wyzwoleńców za życia ich panów²¹.

Kolejne prawa synodalne dotyczące przyjmowania kandydatów do stanu duchownego pochodzą z Synodu w Rzymie, który odbył się w 385 roku. Ojcowie synodalni zakazywali, aby osoba, która odbywała pokutę publiczną mogła uzyskać święcenia. Jeśli zaś z niewiedzy bądź dwukrotnie żonaty lub mąż wdowy zostaliby duchownymi, to nie mogli być dopuszczani do stanu duchownego²². W dokumentach rzymskiego synodu z 385 roku pojawia się także zalecenie, by mężczyźni żyjący lekkomyślnie, którzy żenili się wielokrotnie, nie powinni być święceni. Kolejne synody regulowały sprawę dwukrotnie żonatych, którzy mogli jedynie otrzymać godność subdiakonatu: Synod w Orange (441)²³; Arles (442-506) 45²⁴; Galii (444)²⁵ i Rzymie (445)²⁶. Argumentowano to w ten sposób, że nie każdemu wolno było aspirować do godności stanu duchownego²⁷. Natomiast osoby w podeszłym wieku mogły być święcone w wypadku, jeśli kandydat miał lub ma jedną żonę²⁸. Synod ten regulował także prawo dotyczące wieku, w którym przyjmowano kolejne stopnie stanu duchownego. Posługę lektoratu można było otrzymać po chrzcie przyjętym przed osiągnięciem dojrzałości, akolitą i diakonem można było zostać w wieku 30 lat, następnie dostępowano stopnia diakonatu, w wieku 35 lat można było zostać prezbiterem, a po dziesięciu latach,

¹⁹ Por. tamże, kan. 51, *ŻMT* 37, 57: *Wierny przychodzący z jakiegokolwiek herezji nie może być dopuszczony do kleru: jeśli są jacyś wcześniej wyświęceni, bez wątpienia mają być złożeni [z urzędów].*

²⁰ Por. tamże, kan. 76, *ŻMT* 37, 61: *Jeśli któryś z diakonów pozwolił na to, by go wyświęcić, a później się okazało, że popełnił wcześniej grzech śmiertelny, to gdy sam się przyzna, otrzyma komunię po odbyciu trzech lat naznaczonej pokuty. Jeśli ujawni to ktoś inny, otrzyma komunię po odbyciu pięciu lat pokuty jako świecki.*

²¹ Por. tamże, kan. 80, *ŻMT* 37, 61: *Zabrania się ustanawiania wyzwoleńców duchownymi za życia ich panów.*

²² Synod w Rzymie (385), kan. 15, *ŻMT* 52, 42: *Jeśli z niewiedzy pokutnik, albo dwukrotnie żonaty, albo mąż wdowy zostaliby duchownymi nie mogą być promowani i dopuszczani do stanu duchownego.*

²³ Por. Synod w Orange (441), kan. 24, *ŻMT* 62, 19.

²⁴ Por. Synod w Arles (po 442; przed 506), kan. 45 *ŻMT* 62, 31.

²⁵ Por. Honorat z Marsylii, *Żywot św. Hilarego z Arles* 21, tł. A. Caba, *ŻMT* 62, 33.

²⁶ Por. Synod w Rzymie (445), kan. 3, *ŻMT* 62, 50.

²⁷ Synod w Rzymie (385), kan. 8, *ŻMT* 52, 40: *Dowiedzieliśmy się także, że ludzie żyjący lekkomyślnie, którzy nawet wielokrotnie się żenili, wolno i swobodnie aspirują do wspomnianych godności, jakby każdemu było wolno.*

²⁸ Por. tamże, kan. 10, *ŻMT* 52, 41: *O osobach w podeszłym wieku...mogą zostać duchownymi, lecz jeśli miał lub ma jedną żonę.*

czyli w wieku 45 lat, biskupem, jeśli prezbiter cechował się nieskazitelnością wiary i sposobem życia²⁹.

Kolejne, bardziej szczegółowe wskazówki dotyczące kryteriów dopuszczenia kandydatów do święceń znajdują się w dokumentach Synodu w Kartaginie w Afryce Rzymskiej, który miał miejsce w 397 roku. W aktach synodu znajduje się prawo, żeby nie wyświęcano biskupów, prezbiterów i diakonów, dopóki ich wszyscy domownicy nie staną się katolikami (*christiani catholici*)³⁰. Zapis tego kanonu może wskazywać na coraz większe znaczenie religii katolickiej w życiu publicznym i społecznym, zwłaszcza po wydaniu edyktu Teodozjusza Wielkiego *Cunctos populos* w 380 roku, na podstawie którego katolicyzm podniesiono do rangi religii państwowej³¹. Kolejnym przepisem kartagińskiego synodu było prawo, aby kandydaci na duchownych mieli co najmniej 25 lat oraz byli obeznani z Pismem świętym i znali je od wczesnego dzieciństwa. W postanowieniach tego synodu po raz pierwszy pojawiają się wskazania odnoszące się do formacji intelektualnej kandydatów, którzy mieli posiadać znajomość Pisma świętego i umiejętność obrony prawd wiary. Znajomość Biblii staje się warunkiem dopuszczenia do godności duchownych. W postanowieniach synodu mowa jest o także egzaminie w odniesieniu do osób ordynowanych, którzy mieli być poddani próbom ze strony biskupów i wiernych³².

Synody podejmowały również kwestię święceń autokastratów i eunuchów, która w pierwszych wiekach była kwestią pewnych sporów. Na przełomie II/III wieku w niektórych wspólnotach kościelnych istniały różne praktyki dotyczące wyświęcania takich osób³³. Synod w Arles podkreślił raz jeszcze zakaz przy-

²⁹ Por. tamże, kan. 9, *ŻMT* 52, 51: *Ktokolwiek przeto od niemowlęstwa ofiaruje się na służbę Kościołowi, powinien zostać ochrzczony przed osiągnięciem dojrzałości i włączony w postugę lektoratu. Od wczesnej młodości aż do trzydziestego roku życia, jeśli będzie żył uczciwie, zadowolając się jedną tylko żoną, i to taką, którą wziął jako dziewicę wspólnym błogosławieństwem za pośrednictwem kapłana, powinien zostać akolitą i subdiakonem; później niech dostąpi stopnia diakonatu, jeśli sam uzna się za godnego i jeśli najpierw będzie wstrzemięźliwy. Dalej, jeśli ponad pięć lat nie-nagannie będzie posługiwał, odpowiednio niech osiągnie prezbiterat. Następnie, po dziesięciu latach, będzie mógł zyskać katedrę biskupią, jednak jeśli przez ten czas zostanie potwierdzona nieskazitelność jego życia i wiary.*

³⁰ Synod w Kartaginie III (397), kan. 17, *ŻMT* 52, 77: *Aby nie wyświęcano biskupów, prezbiterów i diakonów, dopóki wszyscy ich domownicy nie będą chrześcijanami katolikami.*

³¹ Zob. M. Kieling, *Rola Pisma Świętego i artes liberales w kształtowaniu nauk teologicznych i świeckich według Kasjodora*, Poznań 2011, s. 14.

³² Synod w Kartaginie III (397), kan. 20, *ŻMT* 52, 77: *Aby nikogo nie wyświęcano bez wypróbowania, przez egzamin ze strony biskupów lub świadectwo wiernych.*

³³ Saliq, Seleucja-Ktezyfon (410), kan. 2, *ŻMT* 52, 172: *Co do kastratów, o których tu mowa, zachowujemy w pełni to, co zostało postanowione przez synod, że każdy kto dobrowolnie się wytrzebił i zniszczył swoją naturalną płodność, taki nie będzie przyjęty.*

mowania samokastratów³⁴. W opinii ojców synodalnych ci, którzy poddają się kastracji, nie umiając zwalczyć występku cielesnego, nie mogą wstąpić do stanu duchownego. Synod w Rzymie (494/5) nakazywał, aby ci, którzy sami się okaleczyli, pozbawieni byli obowiązków duchownego³⁵. Kanony powołują się przy tym na autorytet Ojców i starożytną tradycję, zakazującą przyjmowania takich osób w szeregi duchowieństwa.

Kolejne synody ujednolicają normy prawne dopuszczania do święceń. Synod w Laodycei zakazywał wyświęcania kandydata pod wpływem tłumy oraz ustanawiania neofitów³⁶. Synod w Toledo w 400 roku zakazywał wyświęcania zadłużonych lub niewolnych³⁷. Zakazy ustanawiania żołnierzy pojawiają się w dokumentach Synodu w Rzymie (386), Toledo³⁸ i Thelepiecie³⁹.

Pod koniec V wieku przepisy dotyczące kandydatów do święceń stają się coraz bardziej szczegółowe. Przykładem jest Synod w Rzymie w latach 494/5, który określił czas ordynacji prezbiterów i diakonów⁴⁰. Na tym synodzie podjęto także problematykę odpowiedniego rozeznania motywacji kandydatów do stanu duchownego, którzy czasem z różnych pobudek wybierali godności kościelne⁴¹.

Jeśli natomiast w dzieciństwie został wytrzebiony siłą rodziców, przez barbarzyńców lub też będąc chory został poddany amputacji przez lekarzy, taki może być przyjęty w poczet duchowieństwa Kościoła, gdyż zezwala na to kanon świętych Ojców.

³⁴ Synod w Arles (po 442; przed 506), kan. 7, *ŻMT* 62, 25.

³⁵ Synod w Rzymie (494/5), kan. 19, *ŻMT* 62, 313: *O tych, którzy sami się okaleczyli, kanony ojców jasno pokazują, co należy robić, aby zachować ustalony porządek. Mówią, że ci, którzy tak robili, gdy tylko się to pozna mają być pozbawieni obowiązków duchownego. Wypada, abymy wszelkimi sposobami to zachowali, bo nic nie jest godziwe, czego nie ustaliła czcigodna formuła.*

³⁶ Synod w Laodycei (IV w.), kan. 13, *ŻMT* 52, 113: *Nie należy dopuszczać do tego, aby tłum wybierał osoby wynoszone do kapłaństwa.*

³⁷ *Konstytucje pierwszego synodu w Toledo* (400), kan. 10, *ŻMT* 52, 123: *Nie należy święcić duchownych, jeśli są zadłużeni albo przez umowę równych sobie stron, albo z urodzenia, chyba że swym życiem potwierdziliby swą prawość i otrzymali nagrodę.*

³⁸ Por. tamże, kan. 8, *ŻMT* 52, 122: *Jeśliby ktoś po chrzcie służył w wojsku i nosił chlamidę albo pas wojskowy, nawet jeśli nie popełniłby ciężkich grzechów, gdyby został dopuszczony do stanu duchownego, niech nie otrzyma godności diakona.*

³⁹ Thelepta (418), kan. 3, *ŻMT* 52, 243: *Tak samo, jeśli ktoś po odpuszczeniu grzechów podjąłby świecką służbę wojskową, nie powinien być dopuszczony do stanu duchownego.*

⁴⁰ Synod w Rzymie (494/5), kan.13, *ŻMT* 62, 311: *Ordynacja prezbiterów i diakonów nie powinna odbywać się w innym czasie i dniach, jak tylko ustalonych, to znaczy w czasie postu czwartego miesiąca, siódmego i dziesiątego, ale także na początku i w środkowym dniu czterdziestnicy, w sobotni post w godzinach wieczornych. Nie należy tego czynić dla jakiegokolwiek korzyści prezbiterów ani diakonów, którzy wcześniej zostali ustanowieni.*

⁴¹ Por. tamże, kan. 9, *ŻMT* 62, 311: (...) *Chociaż należy odnawiać odpowiednie służby Kościoła, to jednak nie na podstawie wątpliwych zasług. Jaki powinien być taki kandydat, można znaleźć w tych przepisach, a także, ile potrzeba czasu, aby w ten*

Należało poznać obyczaje kandydata, co wymagało czasu i wspólnego przebywania z nim. Synod zwracał także uwagę na motywację kandydata, aby czasem w dążeniu do stanu duchownego nie okazało się, że chodzi o zmianę statusu materialnego jego lub jego rodziny. Zalecano także, aby kandydat przeszedł czas przygotowania, który trwał od sześciu miesięcy do roku.

Synod w Arles w 463 roku zakazywał przyjmowania analfabetów, pokutników i osób kalekich. Podobnie Synod w Rzymie w latach 494/5 zabraniał, aby do służby Bożej nie przyjmowano analfabetów (*illiterati*) oraz osób kalekich. W argumentacji powoływano się w tym względzie na starożytną tradycję oraz formułę wiary, które nie przyjmowały, aby osoby niepiśmienne lub kalekie nie były przyjmowane do stanu duchownego⁴².

Synod w Rzymie (494/495) opisuje sytuację niewolników i chłopów przypisanych do ziemi, którzy pod pozorem nawrócenia wstępowali do klasztorów lub służby w kościele i dopuszczani byli do rozmaitych posług. Przełożeni powinni takie osoby oddalić i przyjąć dopiero wówczas, kiedy zostaną przez swoich panów wyzwoleni⁴³. Podobnie osoby, które były uwikłane w zbrodnie, powinny być odsunięte od stanu duchownego. Synod zalecał rozwagę i nakazywał, aby nie wkładać na nikogo pośpiesznie rąk. Ojcowie synodalni podkreślali również, by nie przyjmować kandydatów, o których wiadomo, że wcześniej grzeszyli⁴⁴. Podobne

sposób dowiedzieć się o jego obyczajach, ponieważ nie ma możliwości długiego przebywania razem z nim. A także, czy nie chciał rozpocząć życia jako duchowny, aby raczej zapobiec swemu ubóstwu, niż aby oddać się sprawom Bożym, a także, abyśmy nie myśleli, że chce zdobyć pomoc dla swojej rodziny, z tych powodów nie przyjmujemy wcześniej niż od sześciu miesięcy do roku. Tak jak powiedziano, musi być zachowany pewien dystans między osobą oddaną kultowi Bożemu i tym, który przychodzi z życia świeckiego. (...)

⁴² Rzym (494/5), kan. 18, ŻMT 62, 312: *Dowiedzieliśmy się, że niepiśmienni i kalecy bez żadnego względu przychodzą do służby kościelnej. Nie przyjmuje tego starożytna tradycja ani starożytna formuła stolicy apostolskiej nie przyznaje, ponieważ niepiśmienny nie może być zdatny do świętych obowiązków, ani nic skazonego nie może być ofiarowane Bogu, jak uczą przykazania prawa. Dlatego na wszelki sposób zabrania się tego, aby ktoś taki był przyjęty do stanu duchownego.*

⁴³ Por. tamże, kan. 16, ŻMT 62, 311: *Należy unikać bezczelności skarg, które wszyscy podają, zwłaszcza że niewolnicy lub chłopci przypisani do ziemi, uciekając przed prawami panów i posiadania, pod pozorem pobożnego nawrócenia przybywają do klasztorów albo służby w kościele, i są do niej dopuszczani bez różnicy, a przełożeni przyrzucają na to oczy. (...) Zabroniwszy tego na mocy kompetentnej władzy, każdy biskup, prezbiter i diakon, albo ktoś z tych, którzy stoją na czele klasztorów, trzymający u siebie tego rodzaju osoby, mają oddać je ich właścicielom, a potem przyjąć do służby w kościele lub w klasztorach, jeśli z woli panów najpierw zostaną wyzwolone ze świadectwem tego na piśmie albo na mocy prawnej transakcji.*

⁴⁴ Por. tamże, kan. 20, ŻMT 62, 313: *Dowiedzieliśmy się o pewnych osobach uwikłanych w straszne zbrodnie, bez żadnego rozróżniania, że nie tylko nie odbywają kary odpowiedniej do swoich straszliwych czynów, ale – bez próby poprawy – dążą do*

zasady obowiązywały wobec osób opętanych lub podejrzanych o inne szaleństwa (*daemoniacis similibusque passionibus*), które nie powinny być dopuszczane do zadań (*ministeria*) w Kościele⁴⁵.

3. *Statuta Ecclesiae Antiqua*

W ramach badań dotyczących kryteriów i przygotowania do stanu duchownego należy wskazać na źródło, które znajduje się w *Dokumentach synodów*. Chodzi o *Statuta Ecclesiae Antiqua*⁴⁶, które powstały na terenie rzymskiej prowincji *Gallia Narbonensis*. Dokument ten jest ważny, ponieważ przekazuje informacje o zasadach ustanowienia święceń niższych i wyższych w Kościele oraz zawiera teksty ustanowienia poszczególnych stopni święceń. *Dawne statuty Kościoła* to anonimowa kompilacja przepisów prawnych o charakterze dyscyplinarnym. Zbiór ten szybko się rozprzestrzenił we Francji, Hiszpanii, Italii prawdopodobnie dlatego, że błędnie uważano go za dokumenty IV Synodu Kartagińskiego. Autorem lub osobą, która przyczyniła się do jego powstania, był Gennadiusz z Marsylii. Dzieło składa się z trzech części: w pierwszej znajdują się przepisy dotyczące wyboru kandydata na biskupa; w drugiej znajduje się 89 dyscyplinarnych kanonów; w trzeciej 13 kanonów poświęconych szczegółowym zaleceniom dotyczącym ordynacji do święceń i kościelnych urzędów⁴⁷.

Kanon 90-97 poświęcone są zasadom ustanawiania duchownych w Kościele. W przypadku ustanowienia na ostiariusza po pouczeniu przez archidiacona, na prośbę archidiacona biskup przekazywał mu klucze do kościoła, wypowiadając słowa: *Tak postępuj, jakbyś miał Bogu zdać rachunek z tych rzeczy, które są otwierane tymi kluczami*⁴⁸. W przypadku ustanawiania lektora, biskup wypowiadał o nim słowo, wskazując na jego wiarę, życie i zdolności, następnie przekazywał

kościelnych urzędów i zaszczytów: że niektórzy nie zostali odsunięci od ordynacji, mimo że dopuścili się ciężkich przewinień, a Apostoł mówi, że nie należy na nikogo pośpiesznie nakładać rąk, ani nie uczestniczyć w grzechu cudzych. A czcigodne ustalenia starszych decydują, że jeśli pojawiliby się jacyś ludzie tego rodzaju, o których wiadomo, że wcześniej grzeszyli, nie należy ich przyjmować, bo zapomnieli i sprzeniewierzyli się świętej wierze, a raczej bez wątpienia należy ich usunąć.

⁴⁵ Por. tamże, kan. 21, ŻMT 62, 313-314: *Dowiedzieliśmy się, że dochodzi do tak niegodziwych rzeczy, że przydziela się święte urzędy opętanym i uwikłanym w podobne szaleństwa. Jeśli przydarzy się coś takiego komuś z pełniących takie zadania w kościele, to kto z jego wiernych zaufa zbawieniu, skoro zobaczy, że sami szafarze, którzy powinni troszczyć się o ludzi, są uwikłani w takie nieszczęście?*

⁴⁶ *Dawne statuty Kościoła*, ŻMT, s. 261-272.

⁴⁷ Zob. A. Schröder, *Statuta Ecclesiae Antiqua*, w: *Lexicon der antiken christlichen Literatur*, Freiburg-Basel-Wien 1998, s. 572.

⁴⁸ *Dawne statuty Kościoła*, kan. 97, ŻMT 62, 271.

mu na oczach ludu księgę, mówiąc do niego: *Przyjmij i bądź przekazicielem słowa Bożego, abyś jeśli wiernie i z pożytkiem wypełnisz postugę, miał udział z tymi, którzy służyli słowu Bożemu*⁴⁹.

Przy ustanowieniu egzorcysty kandydat otrzymywał książeczkę, w której zapisane były egzorcyzmy. Biskup wypowiadał wówczas słowa: *Przyjmij i powierzaj i miej władzę wkładania rąk na energumena, czy to ochrzczonego, czy katechumena*⁵⁰. Podczas ustanowienia akolity następowało pouczenie biskupa na temat jego zachowania; archidiacon zaś wręczał mu lichtarz ze świecą, *aby wiedział, że jest przeznaczony do zapalania świateł kościoła; niech otrzyma też pustą ampułkę do dodawania wina do Eucharystii krwi Chrystusa*⁵¹. Kiedy ustanawiano subdiakona, *ponieważ nie otrzymuje włożenia rąk, niech otrzyma z ręki biskupa pustą patenę i pusty kielich, a z ręki archidiacona niech otrzyma dzbanuszek z naczyniem do mycia rąk i ręczniczek*⁵². Przy ustanowieniu diakona *tylko biskup, który go błogosławi, niech położy rękę na jego głowie, ponieważ jest wyswięcony nie do kapłaństwa, lecz do służenia*⁵³. W przypadku prezbitera, *podczas gdy biskup będzie go błogosławił i trzymał rękę nad jego głową, także wszyscy obecni prezbyterzy niech trzymają swoje ręce nad jego głową obok ręki biskupa*⁵⁴. *Statuta Ecclesiae Antiqua* zalecały, aby biskup wyswiewał duchownych po zasięgnięciu rady prezbitarów⁵⁵ oraz zakazywały wyswiewania duchownego spośród pokutników⁵⁶.

Podsumowanie

Reasumując powyższe opracowanie, należy zauważyć, że kryteria przyjęcia i praktyka przygotowywania kandydatów do stanu duchownego kształtowały się na przestrzeni pierwszych wieków i były rezultatem uwarunkowań cywilizacyjno-społecznych, w których rozwijał się Kościół. *Dokumenty synodów* stanowią cenne źródło, ponieważ ukazują kolejne etapy rozwoju prawa kościelnego w od-

⁴⁹ Por. tamże, kan. 96, ŻMT 62, 271.

⁵⁰ Por. tamże, kan. 95, ŻMT 62, 270.

⁵¹ Por. tamże, kan. 94.

⁵² Por. tamże, kan. 93.

⁵³ Por. tamże, kan. 92.

⁵⁴ Por. tamże, kan. 91.

⁵⁵ Por. tamże, kan. 10, ŻMT 62, 263: *Niech biskup nie wyswiewa duchownych bez rady swoich prezbitarów, tak by prosić obywateli o przychylność i świadectwo.*

⁵⁶ Por. tamże, kan. 84, ŻMT 62, 269: *Nie należy wyswiewać duchownego spośród pokutników, jakkolwiek byłby dobry; jeśli stało się to przez niewiedzę biskupa, niech zostanie złożony ze stanu duchownego, ponieważ w czasie święceń nie wyjawiał, że był pokutnikiem; jeśli zaś biskup udzielił mu święceń świadomie, również on niech zostanie pozbawiony ze swej władzy przynajmniej możliwości udzielania święceń.*

niesieniu do stanu duchownego. Pierwsze normy prawne pochodzą z początku IV wieku. Z czasem starożytne synody coraz częściej podejmowały zagadnienia dotyczące formacji duchowo-intelektualnej, dążąc do ujednoczenia prawa kościelnego w tym zakresie. Na przestrzeni IV/V wieku, wraz z rozwojem myśli teologicznej pojawiły się coraz bardziej szczegółowe przepisy, które nakazywały dokładne badanie kandydatów. W tym okresie coraz większą uwagę zwracano na kwalifikacje intelektualne w procesie przygotowania *ad clerum*, jak znajomość Pisma świętego i prawd wiary. W tym okresie nie wypracowano żadnych powszechnych instytucjonalnych form przygotowania do stanu duchownego, chociaż ważną rolę miały wówczas inicjatywy środowisk monastycznych i wybranych biskupów. Stały się one inspiracją do wypracowania późniejszych norm i kryteriów dotyczących duchownych.

Resume

THE CRITERIA FOR THE ADMITTANCE AND THE PREPARATION OF THE CANDIDATES FOR PRIESTHOOD ON THE BASIS OF THE SYNOD DOCUMENTS IN THE YEARS 306-495.

The article entitled *The Criteria for the Admittance and the Preparation of the Candidates for Priesthood on the Basis of the Synod Documents in the Years 306-495* deals with the hitherto unresearched issue. The main source utilized by the author are the three consecutive volumes of the literary series, *Synod Acta*, published between 50 and 504. In those years, a few hundred synods raising the question of clergy were held both in the East and the West. The article consists of three points. The first one discusses the historical background of preparing the candidates *ad clerum* in the Ancient Church. Then the author deals with the synod teachings on the criteria of the candidates' admittance and formation in preparation for the particular stages on their way to the priesthood as based on the *Acta synodalia*. The synod rules testify to the growing significance of the bishop's and the congregation's responsibilities for the moral and intellectual standards of the candidates for priesthood. It is particularly at the turn of the 4th / 5th century that the importance of the intellectual formation of the future priests is emphasised by the synods. Finally, the article presents the document *Former Church Charters*, which includes the policies relating to ordaining priests and explaining the liturgical rites accompanying the consecutive stages. The article also discusses the development of the Religious Law as far as the criteria for the admittance to the priesthood and the clerical formation are concerned.